

TRZYDZIEŚCI LAT Z ŻYCIA PEWNEJ SZKOŁY, CZYLI EWOLUCJA LICEUM W LATACH 1989–2019 Z PERSPEKTYWY KRAJOWEJ I LOKALNEJ

Dotarcie [...] do przeszłości jako takiej, takiej, jaka była naprawdę, jest niemożliwe, dostępne są nam tylko różne warianty, mniej lub bardziej wiarygodne, mniej lub bardziej dziś nam odpowiadające. Przeszłość nie istnieje. Są tylko jej nieskończone wersje.

(Kapuściński 2008, s. 247)

Wprowadzenie

Lata 1989–2019 to w historii wielu szkół średnich w Polsce czas zmian, które wpisują się w dynamikę procesów politycznych, społecznych czy kulturowych – w wymiarze zarówno ogólnopolskim, jak i lokalnym. Przemiany ustrojowe dokonujące się w latach 90. XX w. nie mogły pozostać bez wpływu na to, co działo się w państwowej i publicznej szkole średniej. Patrząc z perspektywy pamięci indywidualnej i zbiorowej, można uznać, że trzydzieści lat to okres długi i bardzo trudny do wynegocjowania akceptowanego przez wszystkich obrazu przeszłości szkoły, zwłaszcza że opisowi poddawane są zdarzenia, które je jeszcze w żywej pamięci ich uczestnicy i świadkowie mają.

W prezentowanym artykule² zaproponowano przyjrzenie się ewolucji, jakiej podlegała polska ogólnokształcąca szkoła średnia w latach 1989–2019, na podstawie studium przypadku wybranego liceum. Wybór takiej cezurę nie jest przypadkowy; po pierwsze w 2019 r. przypadła trzydziesta rocznica upadku komunizmu i czerwcowych wyborów parlamentarnych, które rozpoczęły demokratyczne przemiany w Polsce; po drugie wiele polskich szkół średnich obchodziło wówczas swoje stulecie. Proces polonizacji polegający na oddaniu szkół pod nadzór polskich władz oświatowych przebiegał fazowo, ale to rok szkolny

¹ budzik@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-7794-9084>

² Problematyka poruszana w artykule została podjęta również w: Udzik 2019.

1919/1920 przyjmuje się często w ich historii za początek istnienia. Licea i gimnazja (w ich przedwojennym kształcie) rozpoczynały swą działalność jako polskie szkoły w rok po odzyskaniu niepodległości.

Każde opisanie świata jest jego interpretacją, zatem jest nią też szkic dotyczący najnowszego okresu historii liceum. Każde opisanie świata musi być ponadto wyborem, nie można bowiem trzydziestu lat zamknąć na kilkunastu stronach artykułu. Przedmiotem opisu w niniejszym szkicu pozostaje to, co bezpośrednio wiąże się z realizacją procesu edukacyjnego i uwarunkowaniami organizacyjno-prawnymi. Perspektywa, którą przyjęto, jest perspektywą dużej i małej historii, co z jednej strony nakazuje odwołać się do tła historycznego i społeczno-politycznego, a z drugiej pozwala czynić zbliżenia na informacje szczegółowe pokazywane w pewnych interwałach czasu.

Tematem artykułu jest historia liceum w ostatnich 30 latach opisywana z perspektywy wybranego przykładu szczegółowego: Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie – 25-tysięcznym mieście powiatowym w Wielkopolsce. Źródłem danych do opisu są dokumenty szkoły, dane statystyczne zaczerpnięte z Systemu Informacji Oświatowej oraz raportów maturalnych, wydawnictwa przygotowywane na kolejne jubileusze szkoły, mające już dziś wartość historyczną, notujące świadomość ludzi na temat szkoły, a także lokalna prasa. Traktowane są one nie tylko jako źródło danych w ujęciu statystycznym, ale także – przede wszystkim – jako świadectwa uczestnictwa w życiu szkoły z perspektywy ucznia czy nauczyciela.

Do najważniejszych czynników decydujących w latach 1989–2019 o kształcie szkoły w jej wymiarze dydaktycznym, wychowawczym i organizacyjnym należały: decentralizacja oświaty w Polsce, reforma ustroju szkolnego, reforma programowa, zwłaszcza wprowadzenie systemu egzaminów zewnętrznych, procesy demograficzne oraz nowy system awansu zawodowego nauczycieli. Wszystkie te zmiany o charakterze prawnym, programowym i społecznym wpływały na sposób funkcjonowania szkół w Polsce, w tym także opisywanego LO w Jarocinie.

Przed 1989 r. w szkole dominowały uniformizm, monocentryzm, „gorset centralistycznej i zideologizowanej kontroli nad treściami programowymi” (Herbst i in. 2015, s. 47). Po tym roku pojawiła się chęć decentralizacji zarządzania oświatą, wyzwały się inicjatywy oddolne.

Dekada 1989–1999 – zmiana czy kontynuacja?

Lata 90. XX w. to w polskiej oświacie czas dyskusji o jej kształcie i czas wprowadzania pierwszych zmian. Nie miały one jednak charakteru systemowego, choć zmieniały się programy nauczania i podręczniki niektórych przedmiotów,

zwłaszcza historii i wiedzy o społeczeństwie; do szkół wprowadzone zostały lekcje religii, opracowywano nowe regulaminy. Widoczne były dokonująca się demokratyzacja wewnętrznego życia szkoły i wprowadzanie nowych regulacji.

Dyskusje, które toczyły się w tym dynamicznym okresie przemian o charakterze ustrojowym, znajdują swoje odzwierciedlenie w tematyce rad pedagogicznych, zwłaszcza tych, podczas których dyrektorzy zdawali relacje z porad kuratorskich. Odbywały się też rady szkoleniowe oraz rady poświęcone wypracowywaniu nowych dokumentów. Sygnałem demokratyzacji było to, że szkoła sama miała je wypracować – nie były one odgórnie narzucane. Miały uregulować wiele spraw związanych z funkcjonowaniem szkoły, np. tych dotyczących kryteriów oceniania postępów w nauce i zachowania, praw i obowiązków uczniów (w tym noszenia tarcz i mundurków), sposobu powoływania organów samorządu uczniowskiego oraz zasad ich współdziałania z wychowawcą klasy, nauczycielami, dyrektorem, radą pedagogiczną i komitetem rodzicielskim.

O tym, że życie szkoły toczyło się w kontekście przemian dokonujących się w kraju, świadczą niektóre wpisy w protokolarzu rady pedagogicznej, np. ten z 1 marca 1989 r., w którym we wnioskach odnotowano: „rozmawiać z młodzieżą na tematy związane z trudną sytuacją w naszym kraju” (PRP 1). Przed wyborami z 4 czerwca 1989 r. odbyło się w auli szkolnej spotkanie z maturzystami, którzy uzyskali prawa wyborcze. Uczniowie mogli zapoznać się ze stanowiskami zarówno ówczesnej władzy, jak i strony solidarnościowej.

Zmiana, która dokonała się po 1989 r. w liceum, miała na początku głównie charakter jakościowy i dotyczyła tematyki poruszanej podczas lekcji historii oraz nowych lektur wprowadzonych do kanonu języka polskiego, np. książki *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego poruszającej temat sowieckich łagrów. Powiew swobody oznaczał m.in. możliwość poruszania tematów dotąd oficjalnie nieobecnych, a jeśli przez historyków przywoływanych, to wbrew zapisom w podręcznikach i programach nauczania tego przedmiotu obowiązujących przed 1989 r. Zmienił się niewątpliwie duch nauczania historii, odwrócono paradygmaty wiedzy o przeszłości. I choć pełna reforma programowa o charakterze systemowym rozpoczęła się w szkołach średnich (wówczas już ponadgimnazjalnych) zasadniczo w 2002 r., to w latach 90. XX w. weszły do kanonu tematyki historycznej zagadnienia związane ze zbrodnią katyńską, losami żołnierzy niezłomnych czy nową perspektywą spojrzenia na historię II Rzeczypospolitej, w tym zwłaszcza na wojnę polsko-radziecką w 1920 r. Uzyskano też powszechną zgodę na celebrowanie 11 listopada jako święta narodowego, budującego nową tożsamość Polaków.

Zjawiska te otwierały umysły młodych ludzi, uczyły umiejętności krytycznego myślenia, formowały nowe, pożądane postawy szeroko rozumianej tolerancji i odpowiedzialności obywatelskiej, a jednocześnie budowały identyfikację z miastem, krajem i Europą. Liceum w Jarocinie było w omawianym czasie

miejszem, w którym procesy przemian młodego pokolenia zachodziły intensywnie i szybko, choć przyznać trzeba, że początki zmian były trudne.

W roku szkolnym 1989/1990 nauka w liceach ogólnokształcących trwała cztery lata. Uczniów przyjmowano do nich na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki. W opisywanej szkole uczyło się 725 uczniów w 23 oddziałach (pięć klas czwartych, po sześć klas trzecich, drugich i pierwszych) (PRP 2). Do matury przystąpiło 130 maturzystów (PRP 3). Egzaminy odbywały się w trzech różnych salach poza szkołą, ponieważ ta nie dysponowała odpowiednimi pomieszczeniami (PRP 3). Egzamin pisemny zdawano z języka polskiego i wybranego przedmiotu, egzamin ustny – z języka polskiego, języka obcego i wybranego przedmiotu. Egzaminy pisemne trwały pięć godzin; efektem uzyskania oceny bardzo dobrej było zwolnienie abiturienta z egzaminu ustnego (jeśli maturzysta otrzymał dwukrotnie co najmniej dobrą ocenę roczną w klasach trzeciej i czwartej). Z perspektywy obecnie przyjmowanych standardów były to w zasadzie egzaminy wewnętrzne, oceniane przez nauczyciela, który uczył abiturienta danego przedmiotu. Również zestawy zadań egzaminacyjnych na ustną maturę przygotowywane były przez zespół nauczycieli uczących przedmiotu w szkole. Prawdziwym zewnętrznym sprawdzianem wiedzy i umiejętności maturzystów stawały się odbywające się w lipcu egzaminy wstępne na uczelnie wyższe. Po maturze zatem rozpoczynał się czas intensywnej nauki.

W roku szkolnym 1998/1999 do szkoły uczęszczało już 1118 uczniów. Liceum liczyło wówczas 34 oddziały klasowe (po dziewięć klas pierwszych i drugich oraz po osiem klas trzecich i czwartych) (PRP 4). Do egzaminu maturalnego przystąpiło 231 abiturientów (PRP 5). Zasady przeprowadzania egzaminu nie różniły się zasadniczo od tych z 1990 r. Rozpoczął się okres znacznie liczniejszej populacji uczniów liceum, który będzie jeszcze trwał przez pierwszą dekadę XXI w.

Ważnym zagadnieniem poruszonym w tym czasie (I poł. lat 90. XX w.) podczas rad pedagogicznych była sprawa pozyskiwania pomieszczeń i budynków. W związku z wyżem demograficznym liczba uczniów i oddziałów systematycznie wzrastała, brakowało sal lekcyjnych. W latach 90. XX w. jarocińskie liceum ostatecznie w znacznym stopniu poszerzyło swoją bazę edukacyjną. Świadczenia starań pokazują powszechne wówczas kłopoty szkół, w których uczyła się populacja wyżej demograficznego. Liceum stawało się szkołą masową i nie była to zmiana charakteryzująca tylko jarocińską placówkę. Wyż demograficzny, przekształcające się szkolnictwo techniczne i zawodowe (likwidacja wielu kierunków kształcenia zawodowego) oraz rosnąca popularność szkół ogólnokształcących to główne, choć nie jedyne, przyczyny zmian w strukturze szkolnictwa w Polsce w tamtym czasie. Ich efekty będą jeszcze miały wpływ na nabór do szkół licealnych w pierwszym dziesięcioleciu XXI w.

Potrzebny jest radykalny wzrost liczby młodzieży uzyskującej świadectwo maturalne, aby powstałe w kraju dysproporcje w wykształceniu nie wpływały negatywnie na możliwości zatrudnienia Polaków i nie przyczyniały się do zwiększania bezrobocia. Od tego zależy udział Polaków na rynku pracy Unii Europejskiej. Zmiany w kształceniu ponadgimnazjalnym zmierzają w kierunku uczynienia go bardziej ogólnym, szerszym. Przesaną istnieć technika, powstaną natomiast licea profilowane (*Teraz niebieska* 2020);

Na pewno widoczny jest ogromny wzrost społecznych aspiracji oświatowych. W 1988 roku do pełnych, prowadzących do matury szkół średnich szło 45% absolwentów klas VIII, a do zasadniczych zawodowych ponad 50%, natomiast w 1997 roku do pełnych szkół średnich przyjęte zostało 66%, a do ZSZ około jednej trzeciej absolwentów. Procent podejmujących studia wyższe zwiększył się w ciągu ostatnich lat ponaddwukrotnie. Obecnie studiuje niemal co czwarty absolwent szkół średnich, gdy pod koniec lat 80. – co ósmy. Na naszych oczach dokonuje się więc swoista rewolucja edukacyjna, przynajmniej ilościowa. Wykształcenie zaczęło być traktowane jako jedna z najlepszych dróg do osiągnięcia awansu życiowego (Radziwiłł 2020).

Lata 1999/2002–2012 – czas reform i zmian

W latach 1989–2019 liceum jarocińskie przeszło przez zmiany o charakterze organizacyjnym determinowane z jednej strony reformą oświaty, wprowadzaną od 1999 r. przez ministra edukacji narodowej Mirosława Handkego, a z drugiej – postanowieniami władz samorządowych, które decydowały o sieci szkół w powiecie. Uchwałą Rady Powiatu w Jarocinie z 29 lutego 2000 r. stworzony został Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, w którego skład weszły Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki dla młodzieży oraz Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych.

Decyzję tę podjęła rada powiatu, ponieważ rok wcześniej liceum stało się, tak jak wszystkie szkoły średnie w Polsce w tym czasie, placówką oświatową, której organem prowadzącym zostało Starostwo Powiatowe w Jarocinie. W całym kraju nastąpiło przekazanie szkół ponadpodstawowych w zarządzanie administracyjne i finansowe jednostkom samorządu terytorialnego. Był to efekt reformy przeprowadzonej w 1999 r. i utworzenia powiatowego szczebla samorządu terytorialnego. Reforma decentralizacyjna szkolnictwa przebiegała równoległe z reformą administracyjną wprowadzającą powiatowy szczebel samorządu terytorialnego.

Co więcej, w tym samym roku 1999 wprowadzono w polskiej oświacie reformę strukturalną, polegającą na skróceniu nauki w szkole podstawowej

do sześciu lat, wprowadzeniu szczebla gimnazjalnego (trzy lata) oraz skróceniu nauki w szkole ponadgimnazjalnej (dawniej ponadpodstawowej). Jednoczesne wprowadzenie dwóch kluczowych zmian systemowych (reforma administracyjna, reforma strukturalna) stworzyło samorządom powiatowym trudne warunki w pierwszym okresie zarządzania szkołami ponadgimnazjalnymi (Herbst i in. 2015, s. 11).

Nauczyciele

Trzydzieści lat w dziejach szkoły musiało przynieść zmiany w składzie osobowym jej grona pedagogicznego, w jego strukturze wiekowej, formie zatrudnienia nauczycieli i stopniach awansu zawodowego. Jak wynika z zestawień dokumentacji szkolnej, nauczyciele uczący w liceum to absolwenci studiów magisterskich lub inżynierskich z przygotowaniem pedagogicznym, którzy zazwyczaj ukończyli specjalność nauczycielską; byli wśród nich nauczyciele związani ze środowiskiem akademickim. Ponadto wielu nauczycieli liceum miało uprawnienia egzaminatora maturalnego lub gimnazjalnego, pełniło także funkcje przewodniczących zespołów egzaminatorów oraz weryfikatorów, doradców metodycznych.

Dokonująca się na przełomie XX i XXI w. reforma oświaty wprowadziła nową strukturę awansu zawodowego nauczycieli. Miał on pełnić m.in. funkcję motywującą do podwyższania kwalifikacji. Wprowadzono następujące stopnie awansu zawodowego: nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany i nauczyciel dyplomowany. Uzyskanie kolejnego stopnia wiązało się z przygotowaniem planu rozwoju zawodowego, który powinien być realizowany podczas stażu na kolejny stopień³.

Dane statystyczne ilustrują podnoszenie kompetencji i uzyskiwanie kolejnych stopni awansu zawodowego przez nauczycieli liceum, ale wskazują też na

³ Wielu nauczycieli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie od razu podjęło wyzwanie realizacji stażu w skróconym bądź pełnym trybie. Struktura zatrudnienia nauczycieli w roku szkolnym 2005/2006 prezentowała się następująco: z 65 uczących wówczas w szkole nauczycieli (na 1224 uczniów w 36 oddziałach) 50 zatrudnionych było w pełnym wymiarze godzin, a 15 – w niepełnym wymiarze. W tej grupie znalazło się 22 nauczycieli dyplomowanych, 32 mianowanych, 9 kontraktowych, 1 stażysta i 1 bez stopnia. W roku szkolnym 2011/2012 w ZSO w Jarocinie zatrudnionych było 68 nauczycieli (na 818 uczniów w 25 oddziałach), z czego 51 – w pełnym wymiarze zatrudnienia, a 17 – w niepełnym wymiarze. W szkole uczyło 36 nauczycieli dyplomowanych, 21 mianowanych, 9 kontraktowych i 2 stażystów. Z kolei w roku szkolnym 2017/2018 w I LO w Jarocinie pracowało 53 nauczycieli (28 w pełnym wymiarze, 25 w niepełnym wymiarze – na 499 uczniów). Wśród kadry pedagogicznej było 36 nauczycieli dyplomowanych, 13 mianowanych i 4 kontraktowych.

malejącą liczbę uczniów, co wpływa na ograniczanie pełnego wymiaru zatrudnienia. Zmieniająca się liczba zatrudnionych nauczycieli pokazuje dynamikę zmian związanych z demografią. Rosnąca liczba uczniów w latach 90. XX w. i na początku XXI w. zwiększa zatrudnienie nauczycieli, natomiast pojawienie się na początku drugiego dziesięciolecia XXI w. w liceum uczniów z roczników niżej demograficznego wymusza ograniczenie zatrudnienia nauczycieli. Świadczy o tym także zwiększona w stosunku do poprzedniego okresu liczba nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Wynika ona z dążenia dyrekcji szkoły do zapewnienia pracy wszystkim wcześniej zatrudnionym, co wymusza obniżanie wymiaru godzin. Zjawisko to w szerszym wymiarze nie jest korzystne dla funkcjonowania konkretnej szkoły, ponieważ zmusza nauczycieli do poszukiwania możliwości uzupełnienia godzin w innych placówkach oświatowych, a tym samym powoduje słabszą identyfikację z każdą z nich.

Pisząc o gronie pedagogicznym w trzydziestoleciu 1989–2019, nie sposób pominąć faktu, że w latach 1991–1998 w liceum uczyli Amerykanie z Korpusu Pokoju – organizacji, która wysyłała ochotników do krajów całego świata, aby uczyli języka angielskiego. Byli to Chris Carlisle (1991–1993), Ann Gordon (1994–1996) oraz Cherry Steward (1996–1998) – młode, pełne zapału i pomysłów osoby, które wyraźnie zaznaczyły swoją obecność wśród uczniów i nauczycieli liceum, mimo że przebywały w Jarocinie krótko.

Chris Carlisle zaskakiwał uczniów niekonwencjonalnymi metodami nauczania. Zorganizował międzynarodowy koncert kolęd, śpiewał z uczniami piosenki na lekcjach i zachęcał do pisania pamiętnika jako metody nauki języka, a także przeprowadził wybory prezydenckie na wzór tych amerykańskich (Cychnerska i Piotrowicz 2004, s. 91). O tym, jak silne więzi połączyły go z uczniami i nauczycielami, świadczy jego powrót do Jarocina w charakterze turysty po sześciu latach. Tak wówczas wypowiadał się w wywiadzie udzielonym „Gazecie Jarocińskiej”:

Po co ponownie przyjechał do Jarocina? – Aby po sześciu latach odwiedzić starych przyjaciół, dawnych uczniów, znane mi budynki, liceum... Jestem tu jako turysta – tłumaczył i dzielił się swoimi spostrzeżeniami z obserwacji miasta i jarociniaków. – Wiele budynków jest ładnie wymalowanych, jest kilka nowych knajp. „Gazeta Jarocińska” jest w Internecie i będzie kolorowa. No i ludzie się zmienili. Chodzą ładniej ubrani, zadowoleni. Chyba lżej im na duchu, jeśli tak można powiedzieć (GJ 1999).

Ann Gordon przyznawała, że przyjechała do Polski, ponieważ Korpus Pokoju umożliwił jej „podróżowanie za nauczanie”. Ponadto wielu ludzi na Zachodzie pasjonowało się zmianami zachodzącymi we wschodniej Europie. Na pytanie, czym polska młodzież różni się od amerykańskiej, odpowiadała: „Odrobinę

w zachowaniu. Byłam zaskoczona, że wstali, kiedy weszłam do klasy. W zasadzie nie ma różnicy, jednak polska młodzież jest bardziej grzeczna niż amerykańska i bardziej gościnna” (GJ 1994).

Cherry Steward z kolei dała się poznać jako osoba oryginalna, z niesamowitymi pomysłami, znająca ludzi z całego świata. Pobyt w Jarocinie wspominała ciepło:

Spotkałam wielu ciekawych ludzi, z którymi chciałabym utrzymać kontakt. Nauczyłam się wspaniałego języka i poznałam, co znaczy prawdziwa gościnność. Zdobyłam tak wiele nowych doświadczeń w pracy z młodzieżą, za które jestem wdzięczna. Zawsze będę miała w sercu specjalne miejsce dla Polski (GJ 1999).

Troje amerykańskich nauczycieli wniosło do jarocińskiego liceum powiew świeżości, przekazało uczniom szerszą perspektywę patrzenia na świat u progu globalizacji. Sami również pozytywnie postrzegali Polskę i dawali świadectwa sympatii swoim uczniom i współpracownikom.

Uczniowie – czas olimpijczyków

Świadectwem wysokiego poziomu nauczania w szkole średniej, oprócz zdawalności i wyników uzyskiwanych przez uczniów na egzaminie maturalnym, były olimpiady przedmiotowe. To właśnie one dawały uczniom możliwość zwolnienia z egzaminu maturalnego z danego przedmiotu, gwarantując najwyższy wynik na świadectwie maturalnym oraz indeks na uczelnie wyższe. W latach 1989–2019 uczniowie jarocińskiego liceum zostawali finalistami etapu centralnego olimpiad: literatury i języka polskiego, wiedzy o mediach, wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, języka rosyjskiego, języka niemieckiego, chemicznej, geograficznej, biologicznej.

Bardzo wielu uczniów brało udział w olimpiadach przedmiotowych na szczeblu szkolnym i okręgowym. I choć nie udało im się zakwalifikować do zawodów centralnych, to kontakt ze środowiskiem olimpijskim i praca nad przygotowaniem do pisemnego i ustnego etapu olimpiady nie tylko dawały im wiele satysfakcji, lecz także wzbogacały ich wiedzę i umiejętności. Były to, oprócz wcześniej już wymienionych, olimpiady: historyczna, fizyczna, języka angielskiego, języka francuskiego, języka łacińskiego, wiedzy ekologicznej. Wyniki olimpijczyków na świadectwie i na maturze były zawsze bardzo wysokie.

Praca z olimpijczykiem ma w sobie wiele z relacji mistrz – uczeń. Przygotowanie ucznia do olimpiady wymaga indywidualizacji nauczania. Najpierw rozpoznanie uzdolnionej osoby, później zachęcenie do udziału w olimpiadzie przez

pokazanie możliwości, które ta otwiera, i wreszcie godziny przygotowań, ponieważ każda z olimpiad ma swoją specyfikę i każda wymaga nieco innego trybu pracy (kwerendy bibliograficzne, pisanie szkiców krytycznych czy rozpraw, czytanie wielu lektur i opracowań naukowych, przeprowadzanie badań i eksperymentów, przygotowywanie raportów z badań). W tych działaniach musi towarzyszyć uczniowi nauczyciel.

Z wywiadów przeprowadzanych z finalistami i laureatami olimpiad przedmiotowych wyłaniał się podobny obraz sposobu pracy: najpierw budzenie się zaciekawienia, a w końcu pasji, która rysuje plany na przyszłość. Olimpijczycy mówili o samozaparciu, niezrażaniu się pierwszymi porażkami i ciężkiej pracy, którą trzeba wykonać, aby coś osiągnąć:

Z początku – gdy mi nie wychodziło, to nie miałam zapału do nauki. Ale potem była już przyjemność, że wiem coraz więcej i chciałam wiedzieć jeszcze więcej. [...] Dzięki udziałowi w konkursach i olimpiadach wiem, na co mnie stać, a czego zrobić nie umiem. Wiem, że nie wolno zrażać się porażkami. Dopiero po trzech latach przygotowań wiedziałem, czego muszę się nauczyć, jak się przygotować. [...] To po prostu wciąga (Cychnerska i Piotrowicz 2004, s. 96);

Od jednego egzaminu do następnego było bardzo mało czasu. Wszyscy pomagali mi zdobyć książki. Muszę przyznać, że niektóre książki były naprawdę trudne. Czasami nie mogłam zrozumieć prawie żadnego słowa oprócz przyimków. Ale były też książki, których lektura sprawiała mi przyjemność. [...] Szczególnie bliska jest mi poezja Leśmiana. Przyznaję, że trafiłam na jego wiersze dzięki olimpiadzie. Uważam, że poznawanie świata stworzonego przez Leśmiana jest bardzo interesujące (GJ 2000).

Olimpijczycy zwracali także uwagę na możliwość kontaktu z ludźmi nauki lub sztuki, których właśnie dzięki udziałowi w olimpiadzie mogli spotkać: „Ogromnym przeżyciem było spotkanie sławnych profesorów. Rozmowy z tymi ludźmi, których książki czytałam” (Cychnerska i Piotrowicz 2004, s. 96); „Odbiło się spotkanie z księdzem Twardowskim. Uważam to za najprzyjemniejszą część całej wyprawy. Książd Twardowski zrobił na wszystkich ogromne wrażenie. Mówił o swojej poezji, o wierze, o swoim podejściu do życia” (GJ 2010).

Wielu z nich podkreślało, że wysiłek włożony w naukę i czytanie poszerza horyzonty i daje perspektywę na przyszłość: „Literatura jest drzwiami, które umożliwiają poznanie świata. Odkrywanie tego świata to dla mnie przyjemność” (GJ 2010). Inna olimpijka dodała: „Najbardziej wciągające było to przedzieranie się przez naukowe książki, na początku ze słownikiem wyrazów obcych w ręce. Największą korzyścią jest otwarcie okna na świat literatury. Uświadomienie sobie, że jest coś, czego nie da się poznać do końca” (GJ 2010).

Olimpijczycy podkreślali w rozmowach rolę nauczycieli, którzy pobudzili ich zainteresowania i wspierali ich w przygotowaniach, wszak „Nawet najbardziej błyskotliwe umysły potrzebują wzorów do naśladowania, ramion [...], na których mogłyby stać. [...] obecność mentora jest niezbędna do rozwoju kreatywności” (Weiner 2016, s. 138).

Pierwsze zaciekawienie i zainteresowanie przeradza się później w pasję, chęć pogłębiania lektur czy zagadnień naukowych, pozwala snuć plany. I właśnie ten element ruchu olimpijskiego jest najistotniejszy: wzbudzić w uczniach pasję poznawania i odkrywania z nadzieją, że w przyszłości nie tylko spróbują rozwiązać problemy nierozwiązane jeszcze przez naukowców czy odpowiedzieć na pytania pozostające ciągle bez odpowiedzi, ale także zadadzą nowe pytania. „Osoby rozwiązujące problemy zaledwie odpowiadają na pytania. Osoby szukające problemów odkrywają nowe pytania i dopiero wtedy na nie odpowiadają. To właśnie te nowe pytania, nawet bardziej niż odpowiedzi na nie, wyróżniają geniuszy” (Weiner 2016, s. 138).

Ostatnie dziesięciolecie XX w. i pierwsze dziesięciolecie XXI w. to w historii szkoły czas olimpijczyków. Olimpiada spełniała funkcję nie tylko dydaktyczną, ale także przede wszystkim formacyjną, co doskonale ujawniły wypowiedzi samych uczniów ery przedsmartfonowej i przedfacebookowej. Reprezentowali oni różne dziedziny, pytani byli w różnych momentach, a jednak ich opinie są wyjątkowo zgodne. Dla młodego człowieka z 25-tysięcznego miasta olimpiada to spotkanie z nieco innym światem. Horyzonty olimpijczyków poszerzały się nie tylko poprzez zdobywanie wiedzy i umiejętności z określonej dziedziny. Młody człowiek otwierał się także na świat przez kontakt z ludźmi ze środowisk nauki i kultury, jak również z rówieśnikami z innych liceów i miast, co dawało szerszą perspektywę oceny własnej wiedzy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy po egzaminie maturalnym trzeba było rywalizować o indeksy.

Od momentu utrwalenia się struktury trzyletniego liceum coraz trudniej było wypracować taki poziom wiedzy i umiejętności ucznia, który pozwoliłby mu pokonać stawiane przed nim wyzwania. Cykl przygotowań do olimpiady wymagał czasu, oswojenia z jej formułą, przetarcia szlaków w jednym roku na etapie okręgowym, aby dopiero w następnym móc konkurować o najwyższe lokaty.

Funkcję propedeutyczną w stosunku do olimpiady przedmiotowej spełniały szkolne konkursy przedmiotowe dla uczniów klas I i II, którzy przystępując do nich, mierzyli się z zadaniami opracowanymi na wzór tych olimpijskich. Z protokolarzy rad pedagogicznych wynika, że w latach 90. przeprowadzano szkolny konkurs polonistyczny oraz szkolny konkurs matematyczny. Kolejne konkursy przedmiotowe organizowane przez szkołę w latach 2005–2019 (matematyczny, chemiczny, informatyczny, krasomówczy) osiągały zasięg powiatowy lub regionalny. W związku z nową sytuacją rekrutacyjną służyły także promocji szkoły w środowisku lokalnym, pozyskiwaniu zainteresowania potencjalnych kandydatów.

Uczniowie i nauczyciele w działaniu⁴

Dane statystyczne⁵ zaczerpnięte z dokumentów szkolnych ilustrują tendencje w polityce oświatowej państwa i samorządu wobec szkół o charakterze ogólnokształcącym oraz procesy demograficzne. Ich konsekwencją było upowszechnienie wykształcenia średniego i możliwości zdania egzaminu maturalnego, a następnie podjęcia nauki na studiach wyższych przez znacznie większy odsetek młodych ludzi. W obiegowej opinii doprowadziło to do obniżenia rangi egzaminu dojrzałości, zwłaszcza że można go zdać, uzyskawszy 30 proc. punktów. Sprawa jednak nie jest tak prosta i wymaga znacznie głębszego namysłu. Wystarczy zauważyć, że lata 90. XX w. i początek XXI w. to ogromne przyspieszenie cywilizacyjne i wzrost aspiracji edukacyjnych Polaków, co przekładało się na znacznie większy odsetek młodzieży podejmującej studia wyższe. Z drugiej strony przeobrażenia ekonomiczno-społeczne polegające m.in. na przejściu od społeczeństwa pracującego do społeczeństwa konsumpcji, brak służby wojskowej, szkolnictwa zawodowego, zapotrzebowania na pracę fizyczną spowodowały w latach 90. XX w. i I dekadzie XXI w. ogromne bezrobocie, zwłaszcza w średnich i małych miastach, nastawionych na obsługę regionów rolniczych. Szkolnictwo traktowane było jako swoisty wentyl bezpieczeństwa przed ryzykiem pauperyzacji i radykalizacji młodzieży.

Jarocińskie liceum w tym właśnie czasie, choć stało się szkołą masową, zapewniało swym uczniom przygotowanie do egzaminów na takim poziomie, który pozwalał rywalizować o indeksy na najlepsze uczelnie. Dotyczy to zwłaszcza działalności edukacyjno-naukowej. Uczniowie liceum w czasie apogeum stanu osobowego szkoły, tj. w 2006 r., uzyskiwali wysokie wyniki zarówno na egzaminie maturalnym, jak i w sporcie.

⁴ Zamieszczone w artykule informacje na temat działalności zespołów przedmiotowych pochodzą ze sprawozdań i relacji ich przewodniczących. Dołączane są one po każdym półroczu i roku szkolnym do protokołu rady podsumowującej.

⁵ W roku szkolnym 1989/1990 w LO w Jarocinie uczyło się 725 uczniów w 23 oddziałach (5 klas czwartych, po 6 klas trzecich, drugich i pierwszych) (PRP 2). Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 130 maturzystów (PRP 3). W roku szkolnym 2005/2006 do ZSO uczęszczało 1224 uczniów (SIO). W szkole było wówczas 36 oddziałów klasowych, z czego 29 – w LO dla młodzieży (9 klas trzecich i po 10 klas drugich i pierwszych), a 7 – w liceum dla dorosłych (po 2 oddziały klas trzecich i drugich oraz 3 oddziały klas pierwszych). Do egzaminu maturalnego przystąpiło 317 abiturientów (PRP 6). W roku szkolnym 2017/2018 do I LO im. T. Kościuszki w Jarocinie uczęszczało 499 uczniów. W szkole było 16 oddziałów klasowych (6 oddziałów klas trzecich i po 5 oddziałów klas drugich i pierwszych) (SIO). Do egzaminu maturalnego przystąpiło 179 abiturientów (PRP 7).

Na przełomie XX i XXI w. działalność naukowa i popularnonaukowa uczniów, przygotowania do olimpiad przedmiotowych oraz kontakty z uczelniami wyższymi przybrały nowe formy. W nazywaniu różnych sposobów aktywizacji uczniów i nauczycieli słowo *projekt* zdobyło sobie wówczas popularność (niegasnącą do dziś). Powtarzane było i jest w odniesieniu do bardzo różnych form działalności. Do niedawna w polszczyźnie oznaczało plan działania, dokumentację czy wstępną wersję czegoś. Dzisiaj pod wpływem języka angielskiego używa się go w nowych znaczeniach: zadanie, metoda pracy, zorganizowana forma wsparcia w ramach funduszy unijnych. Na początku XXI w. bardzo wiele działań uczniów i nauczycieli nazywanych było projektami, choć trudno w tym doszukiwać się jakiegóż precyzji terminologicznej.

Różny był charakter uczestnictwa zarówno ze względu na czas zaangażowania uczniów w projekt, jak i z uwagi na liczbę osób⁶. Część projektów miała zasięg międzynarodowy (Sokrates-Comenius), ogólnopolski, wojewódzki czy powiatowy, a inne były oddolnym działaniem uczniów i nauczycieli – obejmowały jedynie uczniów liceum, którzy jednak często z prezentacją efektów działań projektowych wychodzili poza środowisko własnej szkoły.

Współpraca z uczelniami wyższymi przybierała w ostatnich trzydziestu latach różnorodne formy. Metodą zacieśniania relacji między uczelnią a szkołą były klasy patronackie. Młodzież uczęszczająca do klasy objętej opieką merytoryczną pracowników naukowych miała możliwość uczestniczenia w wielu rodzajach zajęć uniwersyteckich czy politechnicznych, np. wykładach, warsztatach, laboratoriach, sesjach naukowych i popularnonaukowych. Poza realizacją zadań w ramach funkcjonowania klasy patronackiej uczniowie jarocińskiego liceum uczestniczyli także w innych formach zajęć prowadzonych przez pracowników wyższych uczelni, nie tylko w ich siedzibach, ale także w siedzibie szkoły. Również wspomniane wyżej projekty bywały realizowane pod patronatem nauczycieli akademickich. W latach 2005–2018 zauważalne jest wzmocnienie kontaktów z uczelniami wyższymi, głównie poznańskimi. Dyrekcja szkoły podpisywała porozumienia o współpracy, co dawało uczniom możliwość korzystania z wykładów, warsztatów czy laboratoriów, ale dla powiatowego liceum miało też charakter prestiżowy i promocyjny.

Zestawienie form współpracy z uczelniami wyższymi pokazuje, jak bardzo szkoła stara się sprostać wyzwaniom XXI w. i umożliwić swoim uczniom kontakt z najnowszymi odkryciami i zdobyczami nauki, wprowadzać ich w metody pracy naukowej, dawać szansę na wymianę myśli z rówieśnikami z innych szkół licealnych. O tym jednak, że kontakt ze środowiskiem naukowym nie kończy się na udziale w wykładzie czy warsztatach, świadczą organizowane w szkole sesje

⁶ W latach szkolnych 2011/2012 oraz 2012/2013 liczba uczniów jarocińskiego liceum objętych wieloma działaniami projektowymi wynosiła odpowiednio 784 i 732 (ZP).

naukowe i popularnonaukowe, wszelkie dni prezentacji projektów i osiągnięć naukowych uczniów. Mają oni wówczas okazję zaprezentowania wiedzy i umiejętności przedmiotowych, które bardzo często wykorzystują do przeprowadzenia własnych badań czy eksperymentów. Ideę takich przedsięwzięć wspierali też nauczyciele akademicy podejmujący współpracę ze szkołami lub umożliwiającą spotkania uczniów z różnych szkół i środowisk:

Wspomaganie innowacyjnego kształcenia młodzieży, w tym przede wszystkim w zakresie nauk ścisłych, technicznych i przyrodniczych, ma kluczowe znaczenie dla rozwoju Polski. Za jakość tego kształcenia jesteśmy odpowiedzialni my, nauczyciele wszystkich poziomów edukacji. [...] Nauczyciele jako architekci wiedzy swoich uczniów mobilizują ich do podejmowania autorskich projektów głównie w ramach aktywności pozalekcyjnej. Uczniowie tworzą zespół, który rozdziela między siebie poszczególne zadania do realizacji swojego projektu. W ten sposób uczniowie sami rozwijają swoją wiedzę i uczą się efektywnego poszukiwania źródeł. Nad poprawnym przebiegiem tego procesu czuwa nauczyciel. Uczniowie udowadniają sobie i przekonują swoich rówieśników, że nauki przyrodnicze nie tylko ukazują ciekawe zjawiska, ale je objaśniają i pozwalają na prognozowanie ich dalszego przebiegu. Starannie przygotowując swój projekt, by zakwalifikować się na festiwal, a następnie prezentując go, uczniowie także uczą się promocji efektów swojej pracy. Są to uniwersalne kompetencje, które pozwolą im z sukcesem wejść na rynek pracy czy skutecznie rozwijać działalność społeczną (Musiał 2019).

Przytoczona wypowiedź charakteryzuje nowoczesne myślenie o edukacji młodzieży i edukacji przez całe życie. Wyznacza zadania współczesnej szkoły, która ma nie tyle „nauczać”, ile „nauczyć się uczyć”. Wiedza jest dziś dostępna, nie trzeba jej szukać w bibliotekach czy w zamkniętych laboratoriach. Należy jednak nauczyć młodych ludzi radzenia sobie z selekcjonowaniem i hierarchizowaniem informacji docierających zewsząd, ich analizą i krytycznym osądem, typami postępowania badawczego, aby w końcu dać szansę na pierwsze prezentacje własnych poszukiwań naukowych.

Działania projektowe⁷, różne formy współpracy z uczelniami wyższymi, sesje naukowe i popularnonaukowe, konkursy przedmiotowe oraz zajęcia otwarte świadczą o dużej aktywności uczniów i nauczycieli, którzy podejmują wiele pracy, aby treści przedmiotowe przekazywać w atrakcyjnej formie. Uwagę zwraca przede wszystkim współpraca ze środowiskiem naukowym szkoły, która nie jest przecież usytuowana w mieście akademickim. Zmiana sposobu zapozna-

⁷ Projekty finansowane ze środków unijnych, np. Sokrates-Comenius, są prezentowane w: Udzik 2019.

wania z najnowszymi osiągnięciami nauki polegająca na przejściu od zindywidualizowanej pracy z wybranym olimpijczykiem do realizowania działań projektowych powoduje zaangażowanie większej liczby uczniów zainteresowanych zagadnieniami z danej dziedziny, którzy zapewne nie wystartowaliby w olimpiadzie przedmiotowej.

Standardy, egzaminy, ewaluacja

Jak zauważono wcześniej, lata 1989–2019 to okres znacznej decentralizacji systemu oświaty w Polsce. Po wprowadzeniu reformy ministra Handkego w latach 2002–2015 następują stopniowe wzmocnienie roli organów prowadzących i stopniowa redukcja uprawnień kuratoriów oświaty. Te pierwsze decydują o finansowaniu działalności szkoły, zatrudnianiu pracowników, kształcie sieci szkół, te drugie zaś są organami sprawującymi nadzór merytoryczny i pełniącymi funkcję kontrolną. Formalnie samorządy nie mają kompetencji bezpośrednio związanych z działalnością dydaktyczną w szkołach, ale współdecydują o wyborze dyrektora, mogą odgrywać rolę w procesie awansu zawodowego nauczyciela, zatwierdzają arkusze organizacyjne szkół, decydują o liczbie i liczebności oddziałów klasowych (Herbst i in. 2015).

W 2002 r. trzyletnia szkoła ponadgimnazjalna stała się faktem. LO w Jarocinie kształciło w trzyletnim cyklu nauczania. Jedną z najważniejszych zmian, które dokonały się w pierwszej dekadzie XXI w. w szkolnictwie ponadgimnazjalnym, była tzw. nowa matura. Wprowadzono nowe arkusze i zadania maturalne oraz ujednotaczono je w całym kraju (dotychczas każde kuratorium układało zadania do egzaminów pisemnych, a każda szkoła – do egzaminów ustnych). Ich kształt oraz kryteria oceniania miały być zgodne z zasadami pomiaru dydaktycznego. Wprowadzono też nowe ściśle obowiązujące w całym kraju procedury przeprowadzania i oceniania egzaminu maturalnego. Egzamin maturalny odbywał się poza szkołą. Powstały: nowa, bardzo istotna do dziś w systemie edukacji instytucja odpowiedzialna za przeprowadzanie egzaminów w Polsce – Centralna Komisja Egzaminacyjna – i podporządkowane jej organy terenowe. LO w Jarocinie znalazło się na terenie działania Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. Aby zapewnić porównywalność oceniania, prace sprawdzali przygotowani wcześniej egzaminatorzy, czyli nauczyciele przedmiotu, którzy musieli wcześniej ukończyć kurs i zdobyć dodatkowe uprawnienia. Egzamin przeprowadzany był w szkole według określonych procedur, prace pakowano do bezpiecznych kopert – i cały proces ich sprawdzania, oceniania, wystawiania certyfikatów maturalnych odbywał się poza szkołą. Zniesiono egzaminy wstępne na studia, wyniki uzyskane podczas egzaminu maturalnego decydowały o przyjęciu na studia wyższe.

Wprowadzenie egzaminów zewnętrznych spowodowało zmiany w polskim systemie szkolnictwa. Dało możliwość porównywania wyników szkół i uczniów w powiatach, województwach i całym kraju, ponieważ ujednoczone zostały zadania, kryteria i procedury:

W Polsce wprowadzenie egzaminów zewnętrznych ma istotne skutki dla całego systemu edukacji. Od samego początku egzaminy i inne formy standaryzowanych sposobów mierzenia osiągnięć uczniów miały zarówno zwolenników, jak i zagorzałych wrogów. Pierwsi uważają, że wyniki egzaminów są najlepszym i jedynym obiektywnym źródłem danych, które można wykorzystać do oceny jakości edukacji. Drudzy widzą w egzaminach przede wszystkim zagrożenie, podkreślając, że egzaminy niszczą istotę edukacji, instrumentalizując i zawężając nauczanie w szkołach. W ich przekonaniu testy niszczą kreatywność, wzmacniają niepotrzebną rywalizację uczniów i szkół, uniemożliwiają osiąganie szerokiego zakresu umiejętności i wartości, które powinna kształcić szkoła (*Egzaminy zewnętrzne...* 2015, s. 7).

Wyniki egzaminów stały się zatem podstawą do oceny jakości pracy szkoły, porównywania jej z innymi placówkami. Postrzeganie edukacji przez pryzmat poziomu wiedzy i umiejętności absolwentów spowodowało, że nacisk został położony na efekty kształcenia, natomiast proces edukacyjny w większym stopniu stał się tym aspektem nauczania, w którym większą swobodę pozostawiono szkole. To ona decydowała o wyborze programu nauczania, podręcznika, rozszerzeniach przedmiotowych:

Wprowadzenie egzaminów zewnętrznych spowodowało, że testy i ich miejsce w nauczaniu przestały być wyłącznie tematem dyskusji akademickich i sporów pedagogów i stały się tematem obecnym w mediach. Coroczne wyniki egzaminacyjne, w tym zwłaszcza wyniki maturalne, stały się tematem doniesień prasowych i sporów o to, czy jakość edukacji w kraju lub konkretnej szkole pogarsza się, czy poprawia, a dane z egzaminów umożliwiły produkowanie różnorodnych zestawień i rankingów. Łatwa dostępność wyników egzaminacyjnych rodzi też pokusę wykorzystywania ich do oceny jakości pracy szkół, pracy dyrektorów i nauczycieli i uwzględniania tych informacji w podejmowaniu decyzji finansowych czy personalnych. Po wyniki egzaminacyjne coraz częściej sięgają rodzice i uczniowie zastanawiający się nad wyborem szkoły, ale też władze samorządowe decydujące o kształcie sieci szkół i poziomie wydatków publicznych na oświatę (*Egzaminy zewnętrzne...* 2015, s. 7).

W roku szkolnym 2008/2009 dyrektorka jarocińskiego liceum udzieliła wywiadu, w którym charakteryzowała poziom zdawalności i wyniki egzami-

nów w liceum. Wypowiedź pokazuje, że szkoła musi liczyć się z konkurencją, zatem działania promujące jej wyniki stają istotnym elementem budowania wizerunku. „Tak dobry wynik tegorocznej matury na pewno świadczy o wysokim poziomie kształcenia w naszych szkołach. Mam nadzieję, że to też ściągnie do nas uczniów z innych powiatów. Zresztą tak się już dzieje” (GJ 2009).

Od 2005 r. szkołom pozostawiono swobodę w planowaniu nauczania w ramach przewidywanej siatki godzin. W LO w Jarocinie uczniowie mieli możliwość wyboru klas o różnym rozszerzeniu przedmiotowym. Szczególny nacisk położono na naukę języków obcych, co wyrażało się rozszerzeniem liczby godzin wybranego przez ucznia pierwszego języka obcego. W pierwszej dekadzie XXI w. największą popularnością cieszyły się klasy humanistyczne (w szkole były aż trzy w jednym poziomie). W 2010 r. ów trend się odwrócił i najczęściej kandydatów do liceum wybierało od tego roku klasy biologiczno-chemiczne. Zainteresowanie matematyką pozostawało na podobnym poziomie. Dość dużym zainteresowaniem absolwentów gimnazjum cieszyła się też klasa lingwistyczna.

Sprawowanie nadzoru pedagogicznego nad szkołami w tym czasie (od 2010 r.) przez kuratorium oświaty dokonywało się przez ewaluację, wspomaganie i kontrolę. Zwłaszcza ewaluacja stała się istotnym sposobem wpływania na jakość kształcenia. Rozporządzenie MEN przewidywało ewaluację zewnętrzną, prowadzoną przez kuratoryjnych ewaluatorów, oraz wewnętrzną – prowadzoną przez dyrektora szkoły. W roku szkolnym 2012/2013 przeprowadzona została w I LO w Jarocinie pierwsza (i jak dotąd jedyna) ewaluacja zewnętrzna. Miała ona charakter całościowy, dotyczyła zatem poziomu spełniania wymagań państwa w czterech obszarach: efektów działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, procesów zachodzących w szkole, jej funkcjonowania w środowisku lokalnym oraz zarządzania szkołą. Badanie zostało przeprowadzone przez zespół wizytatorów ds. ewaluacji w kwietniu 2013 r. W opisie metodologii w dokumencie elektronicznym można było przeczytać:

W trakcie ewaluacji w placówce zbierano informacje pochodzące z wielu źródeł – dyrektora, uczących w szkole nauczycieli, innych pracowników, uczniów, rodziców, partnerów szkoły i przedstawicieli organu prowadzącego. Do gromadzenia danych wykorzystano metody ilościowe (ankiety w wersji elektronicznej i papierowej), jakościowe (wywiady indywidualne, grupowe, obserwację i analizę źródeł zastanych) (Raport 2013, s. 3).

O zasięgu przeprowadzonego badania świadczy zestawienie liczbowe: objętych nim zostało 406 uczniów, 55 nauczycieli i 146 rodziców. Ewaluacja zakończyła się podsumowującą radą pedagogiczną, podczas której grono analizowało wstępny projekt raportu. Ostatecznie na 17 wymagań szkoła uzyskała w dwóch bardzo wysoki poziom ich spełnienia, w siedmiu – wysoki, w sześciu – średni

i w dwóch – podstawowy. Ewaluacja miała dać szkole asumpt do dalszego rozwoju, wzmocnienia mocnych stron i podnoszenia jakości w obszarach słabszych.

Raport jest dokumentem oficjalnym, odpersonalizowanym, są w nim ujęci nauczyciele, uczniowie, rodzice jako respondenci, ale nie ma osób. Można było w nim nie tylko obejrzeć fotografię szkoły wykonaną „tu i teraz”, czyli w kwietniu 2013 r. Z raportu dało się też wyczytać nowy sposób patrzenia na liceum według współczesnych standardów. Jakkolwiek szkoła zawsze będzie sferą budowania relacji uczeń – nauczyciel, miejscem, w którym wyraziste sylwetki dobrych nauczycieli spełniają funkcję formacyjną i modelują postawy uczniów wobec wiedzy, innych ludzi i świata, to w dzisiejszych uwarunkowaniach jest ona postrzegana przede wszystkim jako sprawnie działająca organizacja, w której ważną funkcję do spełnienia mają zespoły uczniów, rodziców i nauczycieli. To one wypracowują różne rozwiązania i dokumenty, organizują projekty, przedsięwzięcia i akcje. To nie jest czas archipelagów samotnych wysp, to raczej czas harmonijnie grających orkiestr.

W roku szkolnym 2012/2013 w szkole wprowadzono kolejną reformę programową. Proces kształcenia został w niej zaplanowany w taki sposób, że czas nauki w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej należało potraktować jako całość.

W styczniu 2018 r. I LO im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie znalazło się w gronie 10 proc. najwyższej notowanych liceów w kraju, co ogłoszono podczas 20. edycji rankingu „Perspektyw” dotyczącego najlepszych szkół średnich. Liceum jarocińskie utrzymało przyznany rok wcześniej tytuł Brązowej Szkoły. W roku szkolnym 2017/2018 szkoła uzyskała wynik stuprocentowej zdawalności egzaminu maturalnego, a w styczniu 2019 r. liceum otrzymało tytuł Srebrnej Szkoły. Na stronie internetowej można było przeczytać entuzjastyczny wpis:

W 100-lecie Naszej Szkoły, po raz pierwszy w historii, otrzymaliśmy tytuł SREBRNEJ SZKOŁY w rankingu prowadzonym przez miesięcznik „Perspektywy”. W wysoką pozycję rankingową wpisane są zwycięstwa w olimpiadach, punkty maturalne. To sukces wynikający ze współpracy grona pedagogicznego, ambitnych uczniów, lokalnych władz oświatowych i samorządowych. Przez cały najbliższy rok będziemy z dumą używać tytułu honorowego „Srebrnej Szkoły 2019”, dzięki 373. miejscu na 1000 sklasyfikowanych szkół z całego kraju, jednocześnie jest to 30. pozycja w Wielkopolsce! Razem tworzymy to miejsce! Dziękujemy! (*Srebrna szkoła 2019*)

Nowe media, nowa szkoła?

Nowe czasy wymagały nowych sposobów informowania o osiągnięciach szkoły, sukcesach uczniów, odbywających się w szkole uroczystościach, wyjazd-

dach na wycieczki edukacyjne i turystyczne czy po prostu o planie lekcji lub zastępstwach. W 2005 r. zaczęła funkcjonować szkolna strona internetowa. Dziesięć lat później jarocińskie liceum zaistniało na portalu społecznościowym Facebook, a w grudniu 2017 r. – na Instagramie. O ile strona internetowa służyła głównie oficjalnym formom przekazywania informacji o życiu szkoły (umieszczono na niej np. statut szkoły i inne podstawowe dokumenty do pobrania przez uczniów, nauczycieli czy rodziców), o tyle media społecznościowe pozostawały interaktywną formą komunikowania się, dawały i dają możliwość wyrażania opinii na temat różnych zdarzeń z życia placówki, sukcesów jej uczniów i nauczycieli. Stały się platformą nawiązywania kontaktu w mniej oficjalnych formach. Na przykład kiedy na stronie internetowej umieszczony został oficjalny wpis o tym, że 30 maja 2019 r. odbył się VII Regionalny Konkurs na „Ciekawe doświadczenie fizyczne”, wówczas na Facebooku to samo wydarzenie pojawiło się pod tytułem *Lebscy fizycy z okolicy...* Poza tym obydwie portale społecznościowe uaktywniły absolwentów, którzy się ze szkołą identyfikują i żywo komentują to, co się w niej dzieje.

W 2014 r. w liceum wprowadzony został dziennik elektroniczny. To kolejny znak czasu. Jest on nie tylko nowoczesnym sposobem dokumentowania pracy nauczycieli i wyników uczniów, ale także platformą porozumiewania się z rodzicami czy uczniami. Aby można było korzystać z dziennika elektronicznego, w każdej sali lekcyjnej musiał się znajdować komputer z odstępem do Internetu.

Rok jubileuszowy

Jak wiele szkół średnich odradzających się lub powstających wraz z odżywaną niepodległością także jarocińskie liceum obchodziło w 2019 r. stulecie swojego istnienia. Dyrekcja szkoły wraz z gronem pedagogicznym postanowiła wykorzystać ten czas na podkreślenie znaczenia szkoły w życiu lokalnej społeczności oraz jej osiągnięć na przestrzeni tych stu lat. Dlatego też zaproponowano obchody Roku Jubileuszowego, podczas którego co miesiąc liceum podejmowało działania o charakterze kulturalnym, sportowym czy edukacyjnym, wychodząc do społeczności całego miasta.

Ważną rolę w celebrowaniu rocznicy odgrywali absolwenci. Stowarzyszenie Wychowanków i Absolwentów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie już dwa lata wcześniej zainicjowało akcję *100 spotkań na stulecie szkoły*. Dyrektor we wrześniu 2018 r. tak opisywał tę inicjatywę:

Muszę powiedzieć, że projekt *Sto spotkań na 100-lecie szkoły* cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Przerósł moje oczekiwania. Wydawało mi się, że młodzież, która ma po 16, 17 lat, nie za bardzo będzie intere-

sować praca zawodowa naszych absolwentów i wspomnienia ze szkoły. Okazuje się jednak, że ci absolwenci chętnie przyjeżdżają i spotkania z nimi są fascynujące. Wspominają czasy szkolne. Mówią o tym, że nie można absolutnie wykluczać żadnej wiedzy, którą zdobywa się w szkole, bo w najmniej oczekiwanym momencie może się okazać, że ta wiedza jest potrzebna i przydatna. Opowiadają o swoich karierach naukowych, wreszcie o swojej pracy zawodowej i o tym, co dała im ta szkoła. Widać zainteresowanie ze strony uczniów, co bardzo mnie cieszy, ponieważ absolwentów mamy naprawdę świetnych, wybitnych, kończących prestiżowe uczelnie, pracujących w różnych instytucjach, nie tylko w Polsce, ale i w Europie (GJ 2018).

Zakończenie

Czas ostatnich trzydziestu lat zapewne doczeka się w pełni obiektywnego oglądu za kolejne trzydzieści lat. Można by za młodym bohaterem dramatu Mickiewicza (2019) zapytać: „Wieleż lat czekać trzeba, nim się przedmiot świeży / Jak figa ucukruje, jak tytuń uleży?”.

W historii jarocińskiego liceum w latach 1989–2019 jak w soczewce skupiają się najważniejsze tendencje zmian, jakie zaszły w polskiej szkole średniej. Przebiegały one w sposób, który nieco schematycznie być może charakteryzują opozycje: od centralizacji do demokratyzacji, od jednoosobowego zarządzania do współodpowiedzialności za rozwój organizacji uczącej się, od egzaminów wewnętrznych do egzaminów zewnętrznych, od indywidualnej i nieusystematyzowanej formalnie pracy nauczyciela-mistrza z uczniem-olimpijczykiem do różnorodnych działań projektowych obejmujących wiele grup uczniowskich, od transmisyjnego modelu szkoły funkcjonującej w warunkach pewnego naboru uczniów do mierzenia się z budzeniem samodzielności i aktywności poznawczej ucznia w warunkach konkurencji rekrutacyjnej i konieczności prowadzenia działań promujących szkołę. Szkoła w ryzach standardu egzaminacyjnego czy ewaluacyjnego, poddawana ocenie ze względu na pozycję w rankingu, nie może utracić tego, co buduje wspólnotę jej uczniów, nauczycieli i rodziców. Ważne jest bowiem, aby przezwyciężać dychotomię: szkoła sukcesu czy szkoła wspierająca (Stożek b.d., s. 16). Budowanie opowieści o tożsamości szkoły zawsze będzie związane z konkretnym miejscem i środowiskiem lokalnym: „[...] jesteśmy ludźmi, bo opowiadamy historie i mity, [...] wspólne dzieje i legendy umacniają wspólnotę, a człowiek może istnieć tylko we wspólnocie, dzięki niej” (Kapuściński 2008, s. 254).

Wspólnota ma nie tylko emocjonalny, ale także intelektualny i duchowy wymiar. Pamięć wspólnoty należy pielęgnować i spisywać w najróżnorodniejszych ujęciach, także indywidualnych.

Źródła danych i materiał badawczy

Cychnerska G., Frąckowiak M., Udzik B., Piotrowicz P. (2009), *W 90 lat dookoła liceum*, Jarocin.

Cychnerska G., Piotrowicz P. (1999), *80-lecie Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Zjazd Absolwentów*, Jarocin.

Cychnerska G., Piotrowicz P. (2004), *Ta nasza młodość, ten szczęsny czas*, Jarocin.

[GJ 1994] Strzępka B., *Uczyć i podróżować. Rozmowa z Ann Gorton*, „Gazeta Jarocińska” nr 37 z 16.09.1994 r.

[GJ 1999] *USA – Jarocin – Praga*, „Gazeta Jarocińska” nr 5 z 5.02.1999 r.

[GJ 2000] *Udana próba*, „Gazeta Jarocińska” nr 20 z 19.05.2000 r.

[GJ 2009] Konieczna A., *Druga matura w Wielkopolsce*, „Gazeta Jarocińska” nr 28 z 10.07.2009 r.

[GJ 2018] *Przebieranie się z garnituru w dres nie jest rzeczą uciążliwą. Rozmowa z Markiem Tyrakowskim, dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie*, rozmawiał Eryk Kaczmarek, „Gazeta Jarocińska” nr 37 z 11.09.2018 r.

Informacja na stronie internetowej szkoły, <http://www.liceum-jarocin.pl/udzial-w-projeckcie-unijnym-uam-pt-poczuj-chemie-do-chemii>.

Nie trać czasu, dołącz do najlepszych!, <http://www.liceum-jarocin.pl/kolejny-ranking-najlepszych-liceow-rozstrzygniety>.

[PRP 1] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z dnia 1 III 1989 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[PRP 2] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z dnia 25 I 1990 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[PRP 3] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z dnia 20 IV 1990 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[PRP 4] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z dnia 18 I 1999 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[PRP 5] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z dnia 7 VI 1999 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[PRP 6] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie z dnia 26 IV 2006 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[PRP 7] *Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej I Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z dnia 24 IV 2018 r.*, archiwum LO w Jarocinie.

[SIO] System Informacji Oświatowej – dane statystyczne z kolejnych lat, zestawienie zbiorcze ogólne udostępnione do badań.

[ZP] *Zestawienie projektów szkolnych w roku szkolnym 2011/2012*, archiwum LO w Jarocinie.

Srebrna szkoła 2019, <http://www.liceum-jarocin.pl/srebrna-szkola-2019> [dostęp: 7.03.2019].

Bibliografia

- Dolata R., Sitek M. (red.) (2015), *Egzaminy zewnętrzne w polityce i praktyce edukacyjnej. Raport o stanie edukacji 2014*, Warszawa, <http://produkty.ibe.edu.pl/docs/raporty/ibe-raport-o-stanie-edukacji-2014.pdf>.
- Herbst M., Herczyński J., Federowicz M., Smak M., Walczak D., Wojciuk A. (2015), *Bilans zmian instytucjonalnych. Polska oświata w okresie transformacji*, Warszawa.
- Kapuściński R. (2008), *Podróże z Herodotem*, Kraków.
- Udzik B. (2019), *Po przełomie. LO w Jarocinie w latach 1989–2019*, w: *Monografia Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie 1919–2019*, red. J. Kołacki, P. Piotrowicz, Jarocin.
- Mickiewicz A. (b.d.), *Dziady, cz. III*, <https://literat.ug.edu.pl/dziady/0008.htm>.
- Musiał G. (b.d.), *Ogólnopolski Festiwal Nauki Przyrodnicze na Scenie – projekt nauczycieli dla nauczycieli*.
- Radziwiłł A. (b.d.), *O reformowaniu edukacji. Czy III Rzeczpospolita jest „krajem ludzi uczących się”?*, „ZNAK” o reformie oświaty (wsipnet.pl).
- Raport z ewaluacji całościowej. I Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie*, Wielkopolski Kurator Oświaty, Kuratorium Oświaty w Poznaniu, <http://www.seo2.npseo.pl/reports/1000262554135.pdf>.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. z 2009 r. Nr 168, poz. 1324).
- Stożek E. (b.d.), *Wykorzystanie wyników egzaminów zewnętrznych i EWD do oceny potrzeb szkół*, <https://www.ore.edu.pl>.
- Teraz niebieska*, <http://nauczyciel.wsipnet.pl/serwisy/reforma/arch/ref162.htm>.
- Uchwała nr XIX/101/2000 Rady Powiatu w Jarocinie z dnia 29 lutego 2000 r. w sprawie aktu założycielskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, archiwum LO w Jarocinie.
- Weiner E. (2016), *Genialni. W pogoni za tajemnicą geniuszu*, przeł. E. Kleszcz, Warszawa.

Streszczenie

Trzydzieści lat z życia pewnej szkoły, czyli ewolucja liceum w latach 1989–2019 z perspektywy krajowej i lokalnej

Tematem artykułu jest historia liceum w ostatnich trzydziestu latach opisywana z perspektywy wybranego liceum ogólnokształcącego w 25-tysięcznym mieście powiatowym w Wielkopolsce. Źródłem danych do opisu są dokumenty szkoły, dane statystyczne zaczerpnięte z Systemu Informacji Oświatowej oraz raportów maturalnych, wydawnictwa przygotowywane na kolejne jubileusze

szkoły (mające już dziś wartość historyczną, notujące świadomość ludzi na temat placówki), prasa lokalna. Traktowane są one nie tylko jako źródło danych w ujęciu statystycznym, ale także – przede wszystkim – jako świadectwa uczestnictwa w życiu szkoły z perspektywy ucznia czy nauczyciela. Celem szkicu jest wskazanie związku między małą a wielką historią oraz wpływu głównych nurtów przemian w polskiej oświacie w latach 1989–2019 na sytuację konkretnej wspólnoty edukacyjnej oraz jej ewolucję.

Słowa kluczowe: liceum, zmiana, nauczyciel, uczeń, olimpiada przedmiotowa, egzamin, ewaluacja

Summary

Thirty years from the life of a certain school, in other words the evolution of the high school in 1989–2019 from the national and the local perspective

The topic of this article is the history of the high school in 1989 until 2019 described as a case study. The sources of data for this article are: the school documents, needed statistics taken from the Educational Information System, matura exam reports, jubilee publications, local press. They are the sources of statistical data and the testimony of participating in the school life from the student's and teacher's perspective. The aim of this work is to show the connection between the little and the big history and the influence of the main trends in the changes in the polish educational system in 1989–2019 on the situation and evolution of the specific educational community.

Keywords: high school, change, teacher, student, subject contest, communication, exam, evaluation